

Arabskie prawa dotyczące kobiet są z epoki kamienia

Ahlam Akram

W artykule na Międzynarodowy Dzień Kobiet, 8 marca 2014 r., działaczka palestyńska Ahlam Akram dokonała przeglądu powtarzających się pogwałceń praw kobiet w całym świecie arabskim i napisała, że prawa odnoszące się do statusu kobiet arabskich „należą do epoki kamienia”.

Jej zdaniem kraje arabskie nie robią niemal niczego, by poprawić położenie kobiet, pod pretekstem zajmowania się „wielką kampanią przeciwko Izraelowi”. Napisała również, że mimo reform przeprowadzonych w celu przyznania kobietom więcej swobód, w Arabii Saudyjskiej na przykład sytuacja kobiet arabskich pozostaje ponura.

Oto fragmenty artykułu:

Niedawno kobiety irackie zorganizowały wiec protestacyjny przeciwko [proponowanemu] prawu o statusie osobistym, którego żarliwie broniła posłanka iracka Susan Al-Saad w BBC Arabic. Proponowane prawo, jeśli zostanie zatwierdzone, dozwoli na małżeństwa nieletnich - dziewczynek od 9 lat lub pierwszych oznak dojrzałości płciowej. Prawo to, jeśli zostanie uchwalone, określi, że świadectwo mężczyzny warte jest świadectwa dwóch kobiet, co umacnia nierówność płci i dołączy do innych, [zakotwiczonych] w prawie pogwałceń praw kobiet, takich jak maksymalna kara trzech lat więzienia dla męża, który zabił swoją żonę...



Ahlam Akram

Sytuacja kobiet w Egipcie jest nie mniej ponura. Od powszechnego powstania w 2011 r. następuje stałe pogorszenie statusu kobiet, ponieważ nowa konstytucja zachowuje nierówność między obywatelami różnych religii. W dodatku nastąpił wzrost przemocy i nękania seksualnego, handlu kobietami i okaleczania genitaliów kobiet [FGM].

Jeśli chodzi o Liban, gazety donosiły o 27 kobietach libańskich, które dotknęła skrajna przemoc, a niektóre zostały zamordowane przez swoich mężów. Libańscy posłowie do parlamentu jednak - którzy powinni reprezentować te ofiary przemocy i bronić ich praw - na ogół uparcie blokują prawa, które umożliwiłyby skazanie mężczyzn...

Tragedia kobiet syryjskich przewyższa wszystko inne, od małżeństw dziewczynek poniżej 12 roku życia w obozach uchodźców, do rozprzestrzenienia się gwałtów i, co najgorsze, ponad 4 tysięcy przypadków FGM – żeby nie wspomnieć o innych pogwałceniach!

W Arabii Saudyjskiej, mimo reform zaprowadzonych przez króla, wymóg towarzystwa opiekuna [męskiego krewnego] nadal dławi kobiety i pozbawia je wolności. Policja religijna nadal działa jako wrogi organ, który dławi ambicje kobiet i odmawia im najprostszych swobód ludzkich, mogących ułatwić im życie, takich jak prowadzenie samochodu. Kobiety muszą także zachowywać się zgodnie z prawami solidnie zakotwiczonymi w szariacie, który pochodzi z epoki kamienia...

Na terytoriach palestyńskich obydwie rządy [jeden na Zachodnim Brzegu i drugi w Gazie] winią okupację izraelską za swój brak działania i niezdolność obrony praw kobiet. Jest to ta sama wymówka, jakiej używają kraje arabskie, żeby nie dopuścić do reform politycznych i ekonomicznych i uniknąć obrony obywateli arabskich. Pretekst wielkiej kampanii przeciwko Izraelowi jest nadal żywy po ponad 60 latach, chociaż nie ma śladu żadnej wojny – której z pewnością nie pragnę – ani „pokoju odważnych”.

W dodatku do biedy i przemocy domowej, jakich doświadczają kobiety palestyńskie, a co jest szeroko rozpowszechnione i akceptowane kulturowo, największym pogwałceniem są “zabójstwa honorowe”. Statystyki pokazują, że w pierwszych dziewięciu miesiącach 2013 r. było 25 takich zbrodni, niemniej władze [AP i Hamasu] nie ruszają nawet małym palcem, by zmienić prawa, które istnieją od epoki kamienia i które uniewinniają mordercę na podstawie tego, że broni swojego honoru.

Jeśli chodzi o Jordanię, będącą pozornie w czołówce cywilizowanej nowoczesności, powinniśmy wiedzieć, że wykształceni posłowie do parlamentu, którzy krążą między Jordanią a Europą i Ameryką, żeby odwiedzić córki studiujące tam na uniwersytetach, nadal odmawiają uchwalenia prawa, które narzuciłoby odstraszające kary na mężczyzn skazanych za zabójstwa honorowe.

W Maroku kodeks karny zabrania udzielania schronienia kobiecie, która opuściła swojego męża.

Jest wiele wspólnych mianowników w prawodawstwie, które jest unikatowe dla krajów arabskich – poza tendencją do faworyzowania mężczyzny; praktyka zmuszania ofiary gwałtu do poślubienia gwałtciela, aby mógł on uniknąć kary; dyskryminujące prawa dziedziczenia i dawania świadectwa; rekompensata za szkodę fizyczną [zamiast kary]... i niemożność kobiety w wielu krajach arabskich przekazania swojego obywatelstwa dzieciom, jeśli kobieta wychodzi za mąż za cudzoziemca. Ponadto kobieta rozwiedziona nie otrzymuje opieki nad swoimi dziećmi, podczas gdy mężczyzna może oszukiwać przy płaceniu alimentów, itd., itd....

Przez ostatnich dziesięć lat nie spotkałam ani jednej dziewczyny, która chce powrócić do kraju arabskiego po ukończeniu studiów na uniwersytecie brytyjskim. Niektóre z nich używają wszystkich możliwych sztuczek, by zdobyć stałą wizę i nigdy nie powrócić, a przyczyna, którą podają, jest jedna: chcą żyć w społeczeństwie, które szanuje mnie jako kobietę.

Tłumaczenie Małgorzata Koraszewska

Źródło: <http://www2.memri.org/bin/polish/articles.cgi?Page=archives&Area=sd&ID=SP569214>